

Bezapelacyjny triumf Kajetanowicza i Barana w mistrzostwach Europy

Data publikacji: 7.01.2015 9:10

"Niepokonany", "Imponujący", "Król Kajetan", "Rekordzista", "Bezlitosny", "Popis", "Dominacja", "Fantastyczny", "Znowu najszybszy" - takie określenia w kontekście Kajetana Kajetanowicza padały z ust kibiców, dziennikarzy, a także rywali w trakcie Rajdu Janner.

□

Nic dziwnego skoro załoga LOTOS Rally Team absolutnie zdominowała tegoroczną rywalizację w 1 rundzie FIA ERC. Kajetanowicz i Baran wygrali aż 17 z 18 odcinków specjalnych pierwszej rundy Rajdowych Mistrzostw Europy i prowadzą w punktacji tego cyklu. O skali sukcesu Polaków świadczy fakt, że osiągnęli metę zawodów z niespotykaną, ponad 7-minutową przewagą nad konkurentami.

Inaczej niż w poprzednich latach, w tym roku styczniowy Rajd Janner był prawdziwie zimową rundą FIA ERC. Tuż przed rajdem drogi austriackiego regionu Muhlviertel zasypał śnieg. W tych niezwykle trudnych i zdradliwych warunkach dominacja polskiej załogi trwała od początku do samego końca zawodów. Jeszcze przed startem rajdu, prowadzony przez Kajetanowicza Ford Fiesta R5 był najszybszy na odcinku kwalifikacyjnym.

W ciągu dwóch dni zmagania załoga LOTOS Rally Team wygrała 17 z 18 odcinków specjalnych. Podczas 240 km ścigania na śniegu i lodzie Polacy jechali z niesamowitą skutecznością, wygrywali oes za oesem, sukcesywnie budując imponującą przewagę. W zawodach rozgrywanych na drogach, na których przyczepność zmienia się z zakrętu na zakręt Kajetanowicz i Baran utrzymywali koncentrację i unikali błędów, których nie ustrzegli się ich bardzo doświadczeni i utytułowani konkurenci.

Załoga LOTOS Rally Team zwyciężyła w imponującym stylu, osiągając przy tym rekordowe rezultaty. W ostatnich latach nie było zawodników, którzy w rundzie FIA ERC wygrali więcej niż 9 odcinków specjalnych z rzędu lub więcej niż 14 prób w całym rajdzie. Kajetanowicz i Baran kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa – triumfowali na 17 odcinkach pod rząd, a drugą załogę rajdu od Polaków dzieli przepaść – ponad 7 minut. Dla Kajetanowicza to czwarty w karierze triumf w rajdzie zaliczanym do kalendarza FIA ERC.

- Zwycięstwo w rundzie mistrzostw Europy to niesamowite uczucie. Muszę przyznać, że przez cały ostatni oes myślałem już właśnie o tym, jak pięknie będzie na mecie. To fantastyczne, że jesteśmy tutaj, wygraliśmy ten rajd i tak dużo odcinków specjalnych. To była ciężka praca całego LOTOS Rally Team. Chcę wszystkim podziękować, a w szczególności tym, którzy na nas liczyli i wierzyli w to, że możemy osiągnąć tak wielki sukces. Wiem, że czeka nas jeszcze wiele pracy, taki jest nasz plan. Wiem też, że możemy się jeszcze poprawić. Każdy rajd zaliczany do mistrzostw Europy jest zupełnie inny. Tutaj mieliśmy znakomity feeling. Wszystko działało perfekcyjnie. Każdy element „układanki” był na właściwym miejscu. To też świadczy o tym, że byliśmy doskonale przygotowani do tego rajdu. A był to bardzo wymagający rajd. Bardzo późno kładliśmy się spać i bardzo wcześnie wstawaliśmy. A teraz możemy świętować i cieszyć się z sukcesu. Jednak nie za długo, po zjechaniu z mety w Austrii, myślami będę na kolejnym rajdzie. -

komentuje Kajto

W sumie we Freistadt załoga LOTOS Rally Team wywalczyła 39 punktów w klasyfikacji Rajdowych Mistrzostw Europy – 25 za wygraną w całym rajdzie i po 7 punktów za zwycięstwa w obu etapach zmagania. Rajd Janner jest także jedną z dwóch rund zaliczanych do zimowej klasyfikacji mistrzostw Europy. Wygrywając aż 17 oesów na lodzie i śniegu Kajetanowicz i Baran wywalczyli aż 176 punktów do tej klasyfikacji i pewnie przewodzą punktacji FIA ERC Ice Masters.

(mat.pras.)